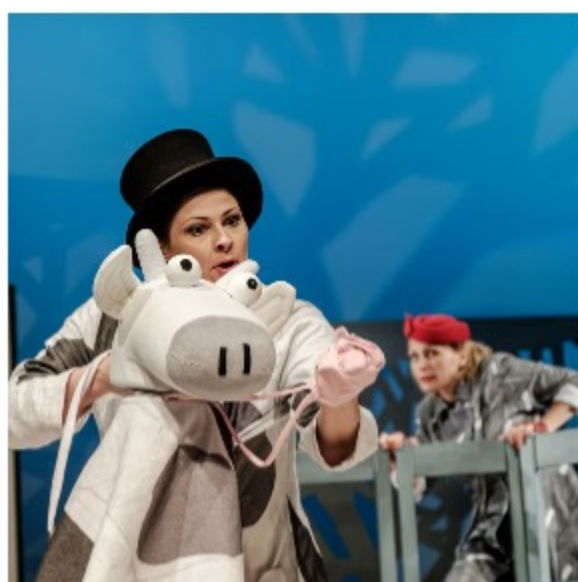


Karmelowo

Karmelek, reż. Anna Rozmianiec, Teatr Pleciuga

 Joanna Ostrowska

aA aA aA



fot. Poza Okiem - Piotr Nykowski

Karmelek Marty Guśniewskiej to wierszowana prosta opowiadka dla młodszych (i starszych) dzieci. Autorka jest w niej godną następczynią takich twórców dla dzieci jak Tuwim czy Brzechwa.

Akurat ten jej tekst świetnie sprawdzi się jako materiał do rodzicielskiego wieczornego czytania i innych wspólnych domowych zabaw lekturowych. Rozbudowane, rymowane, zabawne didaskalia sprawiają, że sama już lektura zdaje się tworzyć spełnione dzieło, w którym autorka nie zostawiła

zbyt wielu pustych miejsc do wypełnienia inscenizacją. Może się to wydawać ułatwieniem dla potencjalnych reżyserów, skoro tak wiele (łącznie z tym, co czują i jak zachowują się postacie) jest już wyrażone w słowach. Może jednak też stanowić dla nich wyzwanie i dawać całkiem spore pole do wykorzystania bardzo różnych rozwiązań narracyjnych. Na przykład, co zrobić z narratorem, owym wypowiadaczem didaskaliów? Czy stworzyć z niego osobną postać, czy podzielić jego rolę między pozostałe stworzenia pojawiające się w *Karmelku*? Czy każda z postaci ma być grana przez osobnego aktora, czy też na przykład wszystkie one mogą być animowane przez jedną osobę, skoro zdecydowana większość scen rozgrywana jest w parach?

Anna Rozmianiec – reżyserka *Karmelka* w szczecińskiej Pleciudze, zdecydowała się na wyjście pośrednie. Każda z postaci grana jest przez innego aktora, a kwestie opowiadacza podzielone są między postacie, dzięki czemu przez większą część spektaklu na scenie znajduje się po kilka zwierzątek, jakie pojawiają się w tekście Guśniewskiej. Ten zabieg nie tylko sprawia, że w przedstawieniu cały czas coś się dzieje w kilku planach, ale także podkreśla jedną z głównych myśli tekstu. Szczeniaczek Karmelek musi się odnaleźć w istniejącej już wcześniej wspólnotcie, dlatego jego indywidualne relacje z innymi – krową, kurą, owcą, są przede wszystkim prezentacją tejże poprzez jej poszczególnych członków. W ten sposób Rozmianiec uwypukla to, że piesak Karmelek jest w gruncie rzeczy metaforą dziecka w rodzinie, zawsze otoczonego innymi, którzy mają potrzebę czy też obowiązek wychować go na użytecznego członka społeczności. Taką rolę – znających życie ciot i wujków – odgrywają wobec szczeniaczka inne zwierzęta. Owa dziecięcość Karmelka jest w szczecińskim przedstawieniu bardzo mocno zaznaczona grą Rafała Hajdukiewicza, który grając w żywym planie, jest bardzo nieporadny, mało skoordynowany, co absolutnie nie przekłada się na sposób, w jaki animuje lalkę pieska. To właśnie jego gra, a nie na przykład sam wygląd lalki sugeruje nam, że oto stoi przed nami bardzo młody egzemplarz psiego gatunku. Lalka natomiast poruszana jest bardzo żywiołowo, pozostaje w nieustannym ruchu, co z kolei oddaje bardzo dobrze psią naturę. Praca Hajdukiewicza z animantem jest pięknym przykładem tego, jak wiele elementów w przedstawieniu lalkowym składa się na obraz postaci.

Jak już wspomniałam, sama historia o szczeniaczku, spisana rymami AABB, wygląda bardzo prosto. Oto mieszkający w gospodarstwie piesek Karmelek odkrywa, że jako jedyny na farmie nie ma żadnego konkretnego zadania. W przeciwieństwie do krowy, owcy czy kury nic równie konkretnego jak mleko, wełna czy jajka nie daje z siebie. Nie ma kraników do mleka, jego sierść nie nadaje się na przędzę, a na jajkach, które chce przejąć od kury, nie daje rady usadzić pupy. Ponadto nawet po całodniowym szkoleniu nie jest w stanie stanie pisać jak kogut, a na dodatek zasypia i okazuje się, że na budzik też się nie nadaje. Zwierzęta ogarnięte wychowawczym szaleń domagają się ukarania Karmelka, na co gospodarz (tu *alter ego* wyrozumiałego rodzica) bierze go w obronę, mówiąc, że nic takiego się nie stało, że raz zasnął (czyli pokazuje, że nie każdy błąd jest nie do naprawienia), a na dodatek szczeniak daje gospodarzowi coś bardzo cennego, choć nie rzeczowego – przyjaźń.

Rozmianiec, przygotowując inscenizację *Karmelka*, nie poszła najbardziej oczywistą drogą, podpowiedzianą przez wiejsko-bajkowy wymiar tekstu. Na scenie zamiast domków, płotków czy innych podobnych wiejskich akcesoriów panuje ascetyczna estetyka, utrzymana w kolorach szarości. Natura w tym przedstawieniu to proste, wycięte kontury drzew, które sprawiają wrażenie ażurowych arabesk, osadzonych w jeżdżących ramach. Tę prostą scenografię uzupełnia pięć wysokich szarych krzeseł, z których ustawiane są konstrukcje przywołujące różne miejsca akcji. To bardzo proste, estetyczne i funkcjonalne rozwiązanie. Szarość scenografii uzupełniona jest takim samym kolorem kostiumów zwierząt, które mają tylko drobne czerwone elementy ożywiające obraz na scenie. Dzięki temu *Karmelek* to spektakl, w którym bardzo tradycyjną, by nie rzec stylizowaną na staroświecką, narracyjno-słowną formę teatru dla dzieci umieszczono w nowoczesnej ramie wizualnej. Ma on szansę trafić do małych dzieci, równocześnie uciekając od estetycznego kiczu rymowanych bajeczek.

Premiera *Karmelka* była nie tylko ostatnią w sezonie, ale także zamykała trzeci już organizowany przez Pleciugę Teatralny Ty-Dzień Dziecka – przegląd, na którym można zobaczyć przedstawienia przygotowane przez teatry z Europy północnej, między innymi Islandii, Szwecji czy Finlandii. Co roku stanowi on szansę do porównania rodzimego teatru dla dzieci z tym z zagranicy. Nie wdając się w oceny, czy to wyraz „zapóźnienia” naszej twórczości dla dzieci, czy może po prostu zupełnie innych tradycji teatralnych, warto zauważyć, że przybywające do Szczecina zespoły o wiele częściej niż ma to miejsce u nas przygotowują przedstawienia odbywające się bez słów, a sięgające na przykład po środki narracji tanecznej czy wręcz akrobatycznej. Umożliwia to tym zespołom pokazywanie przedstawień poza granicami własnego kraju, bez bariery językowej (a w sytuacjach awaryjnych od czego jest język angielski, którego obecnie ucą się nawet najmłodsze przedszkolaki?) i wzbogacanie tych obszarów wrażliwości, które w polskim teatrze często pozostają niezagospodarowane. Teatralny Ty-Dzień Dziecka to świetna okazja dla polskich twórców teatru dla dzieci, by zobaczyć, co dzieje się w innych obszarach kulturowych. Jak miałam możliwość zaobserwować, dzieci świetnie odnajdowały się w owych pozasłownych grach teatralnych, każdorazowo kończących się wspólną zabawą elementami przedstawienia, i w jego scenografii. Polski teatr dla dzieci ma wyjątkowe szczęście do znakomitych dramatopisarek, których słowa bawią i ucą. Może jednak czasem warto by poszukać – nie tylko w teatrze dla najnajtów – innych dróg komunikowania się z młodym widzem?

04-09-2019

Teatr Pleciuga
Marta Guśniewska
Karmelek
reżyseria: Anna Rozmianiec
scenografia: Jacek Zagajewski
muzyka: Robert Luczak
obsada: Edyta Niewińska-Van der Moeren, Katarzyna Majewska, Maja Bartłewska, Rafał Hajdukiewicz, Mirosław Kucharski, Przemysław Żychowski
premiera: 01.06.2019

MARTA GUŚNIEWSKA

ANNA ROZMIANIEC

SZCZECIN

TEATR LALEK „PLECIUGA”

Karmelek, reż. Anna Rozmianiec, Teatr Pleciuga



Fot: Poza Okiem - Piotr Nykowski



Oglądasz zdjęcie 1 z 5

Szukaj

REGIONY

POWIĄZANE TEATRY

Teatr Lalek „Pleciuga”

PRZECZYTAJ TEŻ

Mirosław Kocur

Niemcy

Piotr Dobrowolski

Przekleństwa namiętności

Stanisław Ignacy Witkiewicz

Zaczęło się przedstawienie

Henryk Mazurkiewicz

Dziewczynka w stroju diabelka

Dominik Gac

Pies, który widzi ducha, merda ogonem

Nadesłane

Verdykt pierwszego etapu 3. Konkursu na Najlepszy Spektakl Teatru Niezależnego „The Best Off”

BĄDZ NA BIEŻĄCO



Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz

☐ Nie jestem robotem

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkola
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

